

## „Upiorny” Rzym Norwida

Jednym z najważniejszych miejsc, które w piśmiennictwie romantyków wykraczają semantycznie poza swe rzeczywiste granice, jest Rzym. Trzeba też zauważyć, że nośnik metafory, jaki stanowi Wieczne Miasto, już w samym swym literalnym znaczeniu jest niejednorodny. Pod tą nazwą opisywano wszak Rzym antyczny, współczesną *Romę* artystów czy Watykan<sup>1</sup>. Jeśli dodać do tego bogactwo znaczeń naddanych przez romantycznych twórców (i nie tylko), to okazuje się, iż mamy do czynienia z niezwykle barwną mozaiką sensów, kryjących się pod pojęciem Rzymu. Niewątpliwie to swoiste semantyczne zwielokrotnienie nastąpiło dzięki szczególnemu charakterowi miejsca, a przede wszystkim związanej z nim formacji kulturowej, przechodzącej tyleż istotnych przemian<sup>2</sup>. Cyprian Norwid w *Zarysach z Rzymu* pisał: „Ten Rzym, miejsce tak mało, prawie wcale nie znające zmysłowego miejsca charakteru...”<sup>3</sup>. Pojęcie to, wychodząc poza sferę odniesień do materii, multiplikuje się i różnicuje na płaszczyźnie ideowej. Stąd też prosta już droga do metaforyzacji, w obrębie której Rzymem nie musi być już tylko to, co szeroko pojmowaną *Romą* jest bądź było w rzeczywistości.

W moim artykule chciałabym skupić się na wybranych tekstach Norwida, w obrębie których Rzym, dokładniej zaś *Roma antiqua*, rozszerza swoje semantyczne granice na Rosję, co w piśmiennictwie polskiego romantyzmu było dość

---

1 W odniesieniu do Rzymu Norwida kwestię tę ciekawie ujęła Elżbieta Wesołowska, która zauważyła, iż *Roma* w jego twórczości „rozsadza ramy czasowe, należąc równocześnie do wieków minionych i czasów pocie-wędrowcowi współczesnych” (E. Wesołowska, *Romanitas Norwida*, [w:] *Norwid-artysta*, pod red. K. Trybusia, W. Ratajczaka i Z. Dambek, Poznań 2008, s. 176).

2 Mam tutaj na myśli zwłaszcza te przemiany, które ujawniają się wtedy, gdy przyjmiemy tezę o ciągłości kulturowej Rzymu również w odniesieniu do relacji między *Romą* pogańską a Rzymem chrześcijańskim, do czego jeszcze się w moich rozważaniach odwołam.

3 C. Norwid, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. 7, Warszawa 1973, s. 11.

popularne<sup>4</sup>, oraz na Francję, a dokładniej jej stolicę – Paryż. Czasem bywa to wyrażone wprost, innym razem jest ujęte w ramy metafory. Szczególnie interesujące mnie utwory to: poruszające kwestię rosyjską *Dookoła ziemi naszej* oraz *Z listu (Do Włodzimierza Łubieńskiego)*, a także odwołująca się do Paryża z doby zamachu stanu Ludwika Napoleona<sup>5</sup> *Odpowiedź do Włoch...*<sup>6</sup>. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu pomijam między innymi analizę zajmującego szczególnie miejsce w twórczości Norwida poematu *Quidam*, który również można, jak się wydaje, interpretować przez pryzmat opisywanej metaforyki rzymsko-rosyjskiej.

Można stwierdzić, iż w wymienionych wierszach mamy do czynienia z wyobrażeniową tożsamością formacji określanej, a więc Rosji i Francji. Ponadto, co również warto wspomnieć, w momencie powstawania utworów niematerialna była też sama formacja określająca, antyczna *Roma* – na próżno oczywiście poszukiwana przez romantyków w rzeczywistym, XIX-wiecznym Rzymie<sup>7</sup> (nie licząc ruin i innych pamiątek), a wciąż od nowa odnajdywana i realizowana w sferze wyobraźni.

Przed podjęciem dokładniejszej analizy wymienionych tekstów Norwida trzeba też wspomnieć, iż starożytny Rzym wpisywał się na różne sposoby w doniosły dla romantyków dyskurs historyczny i historiozoficzny. Radosław Piętka, charakteryzując w artykule *Hellenizacja i deromanizacja. Dylematy dziewiętnastowiecznej refleksji o antyku* twórczość romantyczną pod względem jej związków ze starożytnością, dokonał spostrzeżenia, iż „Grecja dostarcza mitów, Rzym – historycznych przykładów”<sup>8</sup>. Pogłębiona refleksja nad sensem historii prowadziła do postrzega-

4 Wspomnieć należy tu między innymi przesiąkniętego ową metaforą *Irydiona* Krasieńskiego czy wiersz Mickiewicza *Do Joachima Lelewela*, gdzie również się ona ujawnia. Spośród dzieł Norwida wymienić trzeba przede wszystkim *Quidama*.

5 Dążący do uzyskania władzy absolutnej Ludwik Napoleon Bonaparte, prezydent II Republiki Francuskiej, dokonał zamachu stanu 2 grudnia 1851 roku, doprowadzając w efekcie do zmiany ustroju kraju na II Cesarstwo. Wiersz Norwida przedstawia sytuację z listopada 1851 roku. Por. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1966, s. 408.

6 Tytuł wynika niewątpliwie z faktu, iż była to, jak wyjaśnił J.W. Gomulicki, poetycka odpowiedź na zapytanie jednego z włoskich korespondentów Norwida, dotyczące sytuacji w Paryżu. Por. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 408–409.

7 Por. m.in. fragment *Rzymu* Słowackiego: „I nigdy w życiu takich łąz nie łąłem./ Jak wtenczas – gdy mnie spytało w pustyni/ Słońce, szydzący bóg – czy Rzym widziałem?”. Warto zauważyć na marginesie, iż pobrzmiewa tu duch słynnej konstatacji, przypisywanej Vitalisowi, XVI-wiecznemu poecie z Palermo: „Qui Romam in media quaeris novus advena Roma,/ Et Romae in Roma nihil reperis media” (cyt. za: R. Piętka, *Terminus. Rzym jako symbol trwałości i przemijania*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2003, XV, s. 117).

8 R. Piętka, *Hellenizacja i deromanizacja. Dylematy dziewiętnastowiecznej refleksji o antyku*, [w:] *Romantyczna Antiquitas. Rzymskie inspiracje w teatrze i dramacie XIX wieku*

nia antycznego Rzymu i jego doświadczeń jako syntezy dziejów ogólnoeuropejskich. W tym kontekście ciekawa jest też kwestia ciągłości kulturowej samego Rzymu, zwłaszcza w relacji między Rzymem pogańskim a chrześcijańskim. Marian Śliwiński w artykule *Roma pogana Norwida – retrospektywna utopia totalitaryzmu*<sup>9</sup> wskazał na dwa odmienne, ujawniające się w twórczości autora *Quidama*, ujęcia tego problemu. Z jednej strony Rzym pogański i chrześcijański ukazują się jako formacje, między którymi zachodzi wspomniana ciągłość, istotna dla ukształtowania się chrześcijaństwa i kultury europejskiej. Z drugiej natomiast zaznacza się wyraźne przeciwieństwo dwóch obliczy *Romy*. W tym ostatnim ujęciu pogański Rzym to, jak zauważył Śliwiński, „imperialistyczny moloch, zorganizowany według wszelkich reguł totalitaryzmu”, wyraz „retrospektywnej utopii negatywnej” czy „czarnej utopii”<sup>10</sup>. Tak postrzegana antyczna *Roma pagana* służyła, często w opozycji do Grecji, za symbol zaborczości, tyranii, kulturowej wtórności, pozbawionego ducha materializmu czy wreszcie upadku obyczajów<sup>11</sup>. Podobne ujęcie bardzo wymownie ujawnia się w następującym fragmencie wiersza Mickiewicza *Do Joachima Lelewala*:

Wilcze Romula plemię, italskie pastuchy,  
 Kłótniwi przez własne wyuczeni zwady,  
 Jak gwałtem lub chytrą chytrością wyniszczają sąsiady  
 [...] wtenczas tylko w zgodzie,  
 Lecz skoro zapaśnikom przeciwnych nie stało,  
 Z otyłości próżniackiej coraz słabnie ciało.  
 Rzym pastwi się nad światem, a tyran nad Rzymem,  
 Świat rzymski obumarłym staje się olbrzymem.  
 (A. Mickiewicz, *Do Joachima Lelewela*, w. 130–132, 135–140)<sup>12</sup>

W ramy tego paradygmatu wpisało się też wspomniane utożsamienie Rzymu – w wymienionych wyżej wierszach Norwida – z Rosją czy Francją, a więc również z państwami-mocarstwami, wedle politycznego rozkładu sił w XIX-wiecznej

z uwzględnieniem *mediacji kalderonowskiej i szekspirowskiej*, pod red. E. Wesołowskiej, Poznań 2007, s. 16.

9 M. Śliwiński, *Roma pogana Norwida – retrospektywna utopia totalitaryzmu*, „*Filomata*” 1993, nr 415, s. 215–228. Należy napomknąć, że zastanawiające jest użycie w tytule cytowanego artykułu słowa *pogana* zamiast łacińskiego *pagana*.

10 Tamże, s. 218.

11 Śliwiński wskazał też na pojawiające się u Norwida odniesienia takiego obrazu Rzymu do XIX-wiecznej cywilizacji przemysłowej. Tamże, s. 219.

12 Za wydaniem: A. Mickiewicz, *Wiersze*, oprac. C. Zgorzelski, Warszawa 1983.

Europie. Punktem odniesienia staje się tutaj przede wszystkim *Roma* cesarska, w której to, jak obrazowo przedstawił w wyżej przytoczonym fragmencie Mickiewicz, pogańskie ciało rzymskiego olbrzyma zaczęło słabnąć, zamieniając się w kolosa na glinianych nogach. Trzeba jednak zauważyć, że ów zagrożony upadkiem mocarz nie tracił wówczas wcale swego „upiornego” oblicza, przejawiającego się już nie tylko w działaniu, lecz i w specyficznej kondycji, doświadczeniu dziejowo-kulturowym, które stało się jego udziałem, co postaram się przybliżyć w dalszej części artykułu.

Mianem upiora *Roma* określona została wprost w utworze *Z listu (do Włodzimierza Łubieńskiego)*<sup>13</sup>. W wierszu tym w usta greckiego mędrca, którym, jak ustalił Juliusz W. Gomulicki, był Apolloniusz Molon<sup>14</sup>, Norwid włożył następującą konstatację: „Więc już i słowo [...] wyssał upiór-Roma” (*Z listu...*, w. 43). W ten sposób grecki mąż zareagował na przemowę „o duchu” (w. 33) wygłoszoną przez Cyncerona „helleńskim słowem i przydechem” (*Z listu...*, w. 32). Pozbawiona niepodległości Grecja szczyciła się swą wyższością kulturową nad rzymskim zaborcą, który zapanował nad nią siłą, ale równocześnie podległy pozostawał Helladzie w znacznym stopniu w dziedzinie ducha, co doskonale wyraża następująca opinia Horacego: „Graecia capta ferum victorem cepit”<sup>15</sup>. Stąd, gdy Cynceron zdołał swą wymową dorównać Grekom<sup>16</sup>, Molon, „kryjąc łzę” (*Z listu...*, w. 41), wypowiedział zacytowane wyżej, przepełnione uczuciem zawodu zdanie. W tekście nie ma dosłownych odniesień do rzeczywistości XIX-wiecznej Europy, jednak przy rzetelnej interpretacji nietrudno dostrzec, co potwierdził Gomulicki, jego metaforyczność, w ramach której Rzym reprezentuje Rosję, a Grecja – uciśnioną Polskę<sup>17</sup>. Rzym jest tutaj upiorny w swych imperialnych poczynaniach, w zaborczości, z jaką chce wyssać z Grecji wszystko, co ta ma do zaoferowania i co świadczy o jej wyjątkowości. W wierszu *Dookoła ziemi naszej* imperializm rosyjski, jak również germański, zostały określone właśnie mianem grzechu staro-rzymskiego<sup>18</sup>. Wedle tych obrazów Rzym stanowi manifestację czystego zła.

13 C. Norwid, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. 1, Warszawa 1971, s. 98.

14 Apollonios z Alabandy zwany Molonem był retorem, żyjącym na przełomie II i I wieku p.n.e. Prowadził szkołę retoryki na Rodos. Jego uczniami byli m. in. Cezar i Cynceron. Norwid błędnie postrzega go jako filozofa. Por. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 353.

15 Quintus Horatius Flaccus, *Epistulae* II, 1, 156.

16 W utworze czytamy: „I stał się Rzymianin siłą namaszczony greką” (C. Norwid, *Pisma...*, t. 1, s. 98, w. 40).

17 C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 354.

18 C. Norwid, *Dookoła ziemi naszej*, [w:] *Pisma...*, s. 125–126, w. 14 i wcześniejsze. Odnośnie do znaczenia metafory por. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 379.

Wracając do wspomnianej sceny z udziałem Cycerona i Molona, musimy jednak pogłębić interpretację, by nie podzielić błędu Plutarcha, który, jak zauważył Norwid, „nie czuł głębi” (*Z listu...*, w. 44). Kwestię Plutarchowego niedopatrzenia wyjaśnił w komentarzu do analizowanego wiersza Gomulicki. Zwrócił on bowiem uwagę na to, iż autor *Żywotów sławnych mężów*, zamieszczając wspomnianą anegdotę w swej biografii Cycerona, nie dostrzegł jej właściwej, parabolicznej wymowy. Widział w niej wyłącznie ilustrację przejmowania przez Rzym tradycji greckiej, gdy tymczasem, jak pisał dalej Gomulicki, jest to zapowiedź przyszłego upadku *Romy*, która nie potrafiła wykształcić własnej kultury. Norwid, wykorzystując ten obraz, miał natomiast sugerować, że Rosję można doprowadzić do upadku poprzez stopniowe nasycanie jej „postępowymi i żywotnymi ideami kultury polskiej”<sup>19</sup>. Wedle zarysowanego obrazu potędze *Romy* towarzyszy zatem wewnętrzna słabość.

Rzym pogański określam w niniejszej rozprawie mianem upiornego nie tylko ze względu na jego imperializm, moc i budzące strach, totalitarne, jak chciał Śliwiński<sup>20</sup>, poczynania. Znamiona upiorności można dostrzec też w dekadencji czasów cesarstwa, epoki pod wieloma względami mrocznej. Naznaczona wówczas różnego typu kryzysami i wyraźnym zepsuciem obyczajów *Roma* nie przestawała wprawdzie być upiorna pod względem imperialistycznym, jednak wydaje się, że na to określenie zasłużyła także w związku z łączeniem w sobie z jednej strony wspomnianego wieloaspektowego ogromu oraz zła, a z drugiej – oznak śmierci i wewnętrznej zgnilizny. To drugie oblicze upiorności Rzymu dochodzi niewątpliwie do głosu w utworze *Odpowiedź do Włoch...*, który stanowi Norwidowy komentarz do paryskich wydarzeń na krótko przed zamachem stanu Ludwika Napoleona i do towarzyszącej im spiskowej atmosfery, rozprzestrzeniającej się po całej stolicy Francji<sup>21</sup>. Norwid rozpoczął wspomniany wiersz od słów: „Tu – w Rzymie tym – och! W Rzymie...”<sup>22</sup> Warto też od razu zwrócić uwagę na kolejne wersy:

Gdzie przebrązowana,  
Na Napoleona wielkie imię,  
Kolumna Trajana  
(*Odpowiedź do Włoch*, w. 2–4).

19 Zob. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 354, 355.

20 Zob. M. Śliwiński, *Roma pogańska Norwida...*

21 Rzymski kostium politycznych wydarzeń, rozgrywających się w Paryżu, Norwid wykorzystał też, na co wskazał J.W. Gomulicki, w liście do J.B. Zalewskiego z grudnia 1851 roku. Zob. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 410. Gomulicki cytuje fragment owego listu, w którym poeta stwierdził m.in. iż Paryż ma w sobie coś „z upadającego Rzymu”.

22 C. Norwid, *Odpowiedź do Włoch...(fraszka)*, [w:] *Pisma...*, t. 1, s. 184–185, w. 1.



Poeta odwołał się tutaj do kolumny Vendôme dźwigającej posąg Napoleona I, a zbudowanej na wzór rzymskiej kolumny Trajana<sup>23</sup>. Słowo *przebrązowana* wskazuje, jakoby była ona, mimo pewnej przemiany, wciąż tą samą kolumną, co miałoby symbolizować nie tylko paralelność, lecz i swoistą ciągłość między Rzymem antycznym a Paryżem w jego XIX-wiecznym kształcie, zwłaszcza w okresie tuż przed przewrotem.

Paryż był zresztą wówczas szczególnie predestynowany do miana Rzymu XIX wieku. Podobnie jak wcześniej *Roma* stanowił stolicę światowego imperium. Na szczególną rolę Paryża w XIX-wiecznej rzeczywistości, przywodzącą na myśl wcześniejsze znaczenie Rzymu, zwróciła też uwagę Magdalena Siwiec w artykule *Między piekłem a niebem. Paryż romantyczny*<sup>24</sup>. Badaczka pisała: „W tym czasie rozwijał się intensywnie mit Paryża jako odwiecznego centrum dyktującego światu sposób postępowania polityczno-społecznego, ośrodka kultury i twórczości artystycznej, źródła wszelkiego rodzaju mód”<sup>25</sup>. Odwołując się natomiast już do Paryża z wiersza *Odpowiedź do Włoch*, istotne paralele między Francją a Rzymem dostrzegł też w artykule *Norwid o chrześcijanach z katakumb*<sup>26</sup> Śliwiński, który wskazał między innymi na wspólne dla obu imperiów zaprzeczenie prawa<sup>27</sup> czy wojska totalitarnej władzy. Ponadto badacz wydobyl jeszcze jedną ważną cechę zarówno Paryża, jak i Rzymu, na której wykazaniu zależało niewątpliwie Norwidowi. Chodzi mianowicie o fakt, iż wymienione stolice łączy ufundowanie ich nie na podstawach transcendentnych, lecz na gruncie racjonalizmu<sup>28</sup>. W *Odpowiedzi do Włoch* przy charakterystyce „napoleońskiego Rzymu” natrafiamy na stwierdzenie: „Rozum siebie pewny... zakończony” (*Odpowiedź...*, w. 18). W kontekście całego utworu przypisywana Rzymowi cywilizacja rozumu, kontynuowana wedle Norwida między innymi przez XIX-wieczny Paryż, zostaje wyraźnie poddana krytyce. Warto w tym miejscu również wspomnieć, że w utworze *Dookoła ziemi naszej* Norwid posunął się do określenia rozumu mianem konsekwentnego głupstwa<sup>29</sup>. W ten sposób negatywnej ocenie został znów poddany Rzym pogański, opozycyjny wobec formacji, jaką stanowi *Roma* chrześcijańska, mająca już głębsze, ponadrozumowe fundamenty.

23 Por. C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 360, 409.

24 M. Siwiec, *Między piekłem a niebem. Paryż romantyczny*, [w:] tejże, *Romantyzm i zatrzymane czas*, Kraków 2009, s. 49–84.

25 Tamże, s. 49.

26 M. Śliwiński, *Norwid o chrześcijanach z katakumb*, „W drodze” 1992, nr 3, s. 70–76.

27 Por. wers: „I prawników język zdradziecki...” (*Odpowiedź...*, w. 8).

28 Zob. M. Śliwiński, *Norwid o chrześcijanach z katakumb*, s. 75.

29 *Dookoła ziemi naszej*, w. 6. Tu jakby odwrócone echo słów św. Pawła o „głupstwie dla pogan” (por. 1 Kor 1, 23).

Norwid potępił cywilizację, która zasadza się wyłącznie na rozumie i materii, a której brak podstaw duchowych i moralnych. Krytykując Rzym pogański, z niepokojem spoglądał ku imperialistycznej Rosji i zepsutemu Paryżowi, ku niemoralności i materializmowi XIX-wiecznych mocarstw i społeczeństw. Biorąc pod uwagę religijność Norwida, można też stwierdzić, że duchem, którego brak poeta dostrzegał i piętnował oraz któremu opiera się upiór-*Roma*, jest duch chrześcijański. Warto zauważyć, że zarówno w *Odpowiedzi do Włoch*, jak i w wierszu *Dookoła ziemi naszej* pojawiają się dosłowne odniesienia do katakumb, urastających do rangi symbolu antycznego Rzymu chrześcijańskiego. Religia Chrystusowa i wypływająca z niej moralność rysują się jako alternatywa dla zła, wpisanego w semantyczne granice Rzymu pogańskiego. W *Odpowiedzi do Włoch* odnajdujemy też wzmianki o męczonym Galilejczyku oraz o chrześcijanach słowiańskiego pochodzenia, co niewątpliwie wiąże się z kwestią polską i z metaforą nawiązującą do ucisku, jakiego Polacy doznawali za przyczyną Rzymu-Rosji. Możliwe również, że zawiera się tu pewna wskazówka co do walki Polaków o niepodległość, która winna być na wskroś moralna i nierozmijająca się z wyrokami Opatrzności<sup>30</sup>.

Co więcej, wydaje się, że poza rozważaniami o charakterze politycznym pobrzmiewa tu echo refleksji poety nad miejscem i znaczeniem chrześcijaństwa w rzeczywistości XIX-wiecznej Europy. W tym kontekście wspomnieć należy ciekawe spostrzeżenie cytowanego już tutaj Śliwińskiego, który między innymi w wierszu *Odpowiedź do Włoch...* dopatrywał się znamion swoistego mesjanizmu Norwida<sup>31</sup>, mającego wówczas wierzyć w zbliżające się odrodzenie, w zwycięstwo chrześcijaństwa nad współczesną mu rzeczywistością, zapowiedziane przez triumf pierwszych wyznawców Chrystusa nad światem pogańskim<sup>32</sup>. Potwierdzenie tej tezy dostrzegł badacz w zawartych w utworze słowach: „Bo Masynnisa – dziejów kona” (*Odpowiedź...*, w. 15). Wspomniany Masynnisa to niewątpliwie nawiązanie do bohatera *Irydiona* Krasieńskiego, szatana wcielającego się w dzieje i starającego się kierować ich biegiem. Paryskie wydarzenia towarzyszące zawiązującemu się zamachowi stanu Ludwika Napoleona, które relacjonuje Norwid, można więc interpretować jako jedno ze zwycięstw owego wcielonego zła. Poeta pisał jednak również o konaniu Masynissy, co niewątpliwie wiąże się ze wspomnianą wiarą w przyszłe odrodzenie ducha dziejów, mające wedle Norwida nastąpić przede wszystkim dzięki chrześcijaństwu.

30 Szersze omówienie poglądów Norwida związanych z kwestią polskiej walki o niepodległość wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

31 Śliwiński wskazuje na tezę, według której krytycznie wypowiadający się na temat mesjanizmu Norwid w latach 1848–1852 uległ pewnym mesjanistycznym ideom. Por. M. Śliwiński, *Norwid o chrześcijanach z katakumb*, s. 76.

32 Tamże.

Na zakończenie niniejszych rozważań trzeba zwrócić uwagę na zasygnalizowane przez wspomnienie Masynissy związku *Odpowiedzi do Włoch...* i utworu *Z listu (do Włodzimierza Łubieńskiego)* z *Irydionem* Krasińskiego. W drugim z wymienionych tekstów autora *Quidama* padają następujące słowa, odnoszące się do analizowanej wyżej anegdoty o spotkaniu Cycerona i Molona:

Z italskich to ja gruzów – syn Grymhildy – słyszę.

I gorzko mi – aż nie wiem sam, czemu i piszę.

(*Z listu...*, w. 46–47)

Pod określeniem „syn Grymhildy” kryje się tytułowy bohater dramatu Krasińskiego. Gomulicki zauważył, że Norwid w przywołanym fragmencie chciał wyrazić, iż niczym Irydion pragnie walczyć z Rosją. Badacz dodał jednak, iż poeta postanowił podjąć się owej walecznej misji, „równocześnie przenosząc tę walkę na pole ideowe, bardziej sprzyjające jego zdaniem (przykład Cycerona) zwycięstwu nad potężnym przeciwnikiem, którego nie można było pokonać za pomocą walki czysto orężnej”<sup>33</sup>.

Jeszcze ciekawiej, szczególnie w kontekście niniejszych rozważań, związku z *Irydionem* Krasińskiego przedstawiają się w *Odpowiedzi do Włoch...* Tam również wprost wspomniany został sam Irydion: „Tu Irydiona krótki miecz” (*Odpowiedź...*, w. 5), „Och! Irydiona – Irydiona/ O potęgi drugiej, wyższej, skrzydle...” (*Odpowiedź...*, w. 13–14). Przede wszystkim jednak trzeba zauważyć, że nie tylko owe wzmianki, lecz cały w zasadzie utwór Norwida nawiązuje do Rzymu, jaki w swoim dramacie odmalował Krasiński. Ogarnięty spiskowym wrzeniem Paryż został w Norwidowym tekście utożsamiony z *Romą* u progu barwnie przedstawionego w *Irydionie* zamachu stanu Aleksandra Sewera, wspomnianego w tekście Krasińskiego przez prawnika – Ulpiana<sup>34</sup>, i w przededniu powstania przygotowywanego przez głównego bohatera dramatu. Irydion szukał bowiem poparcia między innymi pośród chrześcijan z katakumb, niewolników czy gladiatorów, będących niejednokrotnie słowiańskiego pochodzenia. Przywołajmy kilka obrazów, które u Norwida odmalowują paryskie wydarzenia i wskazują na wspomniane powinowactwa:

Tu Irydiona krótki miecz

I pancerz grecki,

<sup>33</sup> C. Norwid, *Wiersze. Dodatek krytyczny*, s. 355.

<sup>34</sup> Ulpian był rzeczywiście stronnikiem Aleksandra Sewera. Możliwe jednak, że wbrew temu, co przedstawił Krasiński, w czasie samego zamachu nie był obecny w Rzymie.



I katakumb tu łzawa, ciemna rzecz,  
 I prawników język zdradziecki...  
 [...]  
 Tu, w Rzymie tym, w Rzymie tym,  
 Białowłosa Słowianie [...]  
 Straże mieczów pewne, pretoriańskie  
 (*Odpowiedź...*, w. 5–8, 9–10, 17)

Zacytowany fragment wyraźnie wskazuje, iż Norwid w analizowanym utworze rozciągnął na Paryż granice „wyobrazonego Rzymu” Krasieńskiego.

W powyższych rozważaniach przyjrzałam się jednemu ze stosunkowo licznych i różnorodnych sposobów postrzegania Rzymu przez Norwida. W tym wypadku była to wizja negatywna, zakorzeniona w wyraźnym rozróżnieniu między zdesakralizowanym Rzymem pogańskim a uduchowioną *Romą* chrześcijańską<sup>35</sup>. W analizowanych przeze mnie utworach Norwid skupił swą uwagę na Rzymie z doby schyłku republiki oraz, przede wszystkim, cesarstwa, posługując się wizją *Romy* upiornej – nie tylko w swoich imperialno-totalitarnych poczynaniach, lecz również, jak uznałam – wewnętrznej zgniliznie i balansowaniu na granicy potęgi i upadku. Poprzez rozciągnięcie semantycznych granic tak zarysowanego Rzymu pogańskiego na XIX-wieczną Rosję oraz ówczesny Paryż, Norwid nie tylko poddał krytycznej ocenie polityczne potęgi tamtych czasów, lecz również wyraził swe poglądy m.in. w kwestii miejsca chrześcijaństwa w jemu współczesnej Europie czy na temat wewnętrznej słabości cywilizacji budowanej jedynie na fundamentach rozumu, na kulcie materii, a bez oparcia w wartościach duchowych, transcendentnych. Ujawniły się tutaj idee stosunkowo popularne w dobie romantyzmu i spotykane u innych twórców, m.in. metaforyczne utożsamianie Rosji z Rzymem. Do głosu doszły ponadto elementy charakterystyczne dla Norwidowego światopoglądu, wyrastającego z głębokiej religijności poety.

.....

Streszczenie

### „Upiorny” Rzym Norwida

W artykule analizowane są trzy wiersze Cypriana Norwida, *Dookoła ziemi naszej*, *Z listu (Do Włodzimierza Łubieńskiego)*, *Odpowiedź do Włoch*, w których Rzym rozszerza swoje semantyczne granice na Rosję, co w piśmiennictwie polskiego romantyzmu było dość popularne, oraz na Francję, a dokładniej jej stolicę – Paryż. W wymienionych wierszach

<sup>35</sup> Wykorzystuję tu określenia zastosowane przez M. Śliwińskiego (*Roma pogana Norwida...*, s. 218).

mamy w zasadzie do czynienia z wyobrażeniową tożsamością formacji określanej, a więc Rosji i Francji. Ponadto, niematerialna w momencie powstawania utworów była też sama formacja określająca, antyczna *Roma* (z okresu upadku republiki oraz z czasów cesarstwa) – na próżno oczywiście poszukiwana przez romantyków w rzeczywistym, XIX-wiecznym Rzymie (nie licząc ruin i innych pamiątek), a wciąż od nowa odnajdywana i realizowana w sferze wyobraźni. W wierszu *Do Włoch* Paryż wprost określony został mianem Rzymu. Kluczowe jest tutaj, stosunkowo popularne w twórczości Norwida, postrzeganie Rzymu pogańskiego jako wyraźnie opozycyjnego wobec Rzymu chrześcijańskiego. W wierszu *Z listu (Do Włodzimierza Łubieńskiego)* Rzym określony został mianem upióra, co odnosi się z jednej strony do jego imperialno-totalitarnych właściwości, a z drugiej – do wewnętrznej zgnilizny. Poprzez rozciągnięcie semantycznych granic tak zarysowanego Rzymu pogańskiego na XIX-wieczną Rosję oraz ówczesny Paryż, Norwid nie tylko poddał krytycznej ocenie polityczne potęgi tamtych czasów, lecz również wyraził swe poglądy m.in. na kwestię miejsca chrześcijaństwa w jemu współczesnej Europie czy na temat wewnętrznej słabości cywilizacji budowanej jedynie na fundamentach materializmu i rozumu. Interesujące jest również, iż w wierszu *Do Włoch* Paryż utożsamiony został wyraźnie z wyobrażeniem Rzymu cesarskiego, jaki odnajdujemy w *Irydonie* Krasińskiego.

#### Summary

#### Norwid's „ghastly” Rome

The article aims to analyse three poems by Cyprian Norwid: *Dookoła ziemi naszej*, *Z listu (Do Włodzimierza Łubieńskiego)*, *Odpowiedź do Włoch*, in which Russia and France, or rather its capital city Paris, are included within the semantic borders of ancient Rome. The poems refer to Rome of the last period of the Republic and also to the imperial times. In the poem entitled *Odpowiedź do Włoch* Paris is literally defined as Rome. What is fundamental here the historiosophical interpretation in which pagan Rome is strongly pejorative and contradictory to Christian Rome. Rome, thus characterised, can be recognised as a horrifying spectre (the idea comes from the poem *Z listu...*) because of two main reasons: namely – its imperial and totalitarian activities as well as its internal rot. In the above-mentioned poems not only did Norwid criticise the political powers of his time, but also expressed his views about the place of Christianity in the 19th century Europe or about the weakness of civilisation based solely upon materialism and reason. An interesting fact is also that in the poem *Odpowiedź do Włoch* Paris is exactly identified with Rome, just as it is in Zygmunt Krasiński's *Irydion*.

#### Słowa kluczowe

Rzym, Rosja, Francja, Paryż, Polska, *Roma pagana*, *Roma Christiana*, *Roma antiqua*, romantyzm, imperializm, totalitaryzm, materializm, metafora, upiór

#### Key words

Rome, France, Russia, Paris, *Roma pagana*, *Roma Christiana*, *Roma antiqua*, romanticism, imperialism, totalitarianism, materialism, metaphor, (horrifying) spectre